

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 248.

W Sobotę dnia 23. Października.

1841.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dn. 19. Października.

Minister Sekretarz stanu zawiadomił J. O. Xięcia Namiestnika Królestwa, że N. Cesarz i Król Najmiłostwiej ulaskawić raczył czterech byłych podchorążych dawniej szkoły Warszawskiej, a mianowicie: Adolfa Kurcewskiego, Winc. Lenczowskiego, Nereusza Rożańskiego i Gaspra Babskiego, za udział w rokoszach do Tobolskiej gubernii, na mieszkania zesłanych, przez dozwoleństwo im powrotu na łono rodziny do Królestwa Polskiego.

Ogłoszone zostało postanowienie Rady Administracyjnej z d. 16. (28) z. m., iż Leonard Hrabia Kwilecki, postanowieniem téjże Rady z dn. 28. Czerwca (10. Lipca) 1835. r. na karę konfiskaty skazany, i w dołączonej do tegoż postanowienia liście pod Nrem 939. nie właściwie zamieszczony, ma być wykreślony z téjże listy, i konfiskata jego majątku ze wszystkimi skutkami cofnięta.

R o s s y a.

Z Petersburga, dn. 8. Października.

Na przedstawienie Ministra Oświecenia, N. Pan w dniu 19. Sierpnia r. b. raczył zatwierdzić starszych z liczby wybranych przez szlachtę kandydatów, honorowemi Kuratorami gim-

nazyów: Wołyńskiego gubernialnego dotychczasowego Kuratora, Władysława Bożydar-Podhorodeńskiego, i Rowieńskiego, Witalisa Porozynskiego.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 14. Październ.

Dziennik sporów zapuścił się dziś w wyjaśnienie artykułu Nationala, w którym tenże twierdzi, iż rząd francuzki dla tego tak jest na Esparterę zawzięty, gdy ten właśnie zniweczył układy związane względem zaślubienia młodej Królowej Izabelli jednemu z Królewiczów francuzkich. Dziennik sporów oświadcza, iż się w dalszy szczegółowy rozbiór punktu tego zapuszczać nie myśli, nie mogąc na żaden sposób zaręczyć za wiarygodność twierdzenia Nationala. Tymczasem dostateczną byłoby rzeczą, napomknąć o zamiarze takowej polityki, aby każdego postawić w możności osądzenia, czyli się takowa z interessem narodowym zgadza lub nie. «Czyliż można sobie życzyć, powiada dalej wspomniany dziennik, aby austriacki, rossyjski lub angielski Xiążę w Madrycie francuzką dynastją zastąpił? Oto całe pytanie. Według Nationala, rewolucya wrześnieowa i wywyższenie Espartery przerwały wszelkie układy w téj mierze, i z tego cieszy się National! Jeżeli się rzecz tak ma w istocie, prze-

konani jesteśmy, iż zazdrosne Francyci mocarstwa radość Nationala podzielają. W Hiszpanii idzie przed wszystkim o interes hiszpański; w samolubny sposób utworzona polityka francuzka byłaby największą przeszkodą do przymierza między temi dwoma krajami. Hiszpania oburzyłaby się, i to słusznie, na wpływ zagraniczny, któryby sobie w niej przemocą panowanie chciał wyjednać. Było to, zdaniem naszym, zgodnem z interesami Hiszpanii, aby swój stary rząd zmieniła i na drogę wolności i nowszej cywilizacji wstąpiła. W tym względzie było także z strony Francyci dobrą, mądrą i prawą polityką, że młodą Królowę uznała i tryumf rządu konstytucyjnego nad zużytym i bezsilnym despotyzmem popierała. Francya uczyniła to z wspaniałomyślnością, a nawet, niech mówią co chcą, z poświęceniem się. Ale teraz zawsze jeszcze wielkiem pozostanie pytaniem dowiedzenie się, czy Królowa, której się pełnoletność zbliża, przez swe zamęście zagranicznego Xięcia i przymierza na tron nie przyniesie, któreby się może przymierzu z Francją sprzeciwiała. To to jest francuzkie pytanie, i zdaniem naszym służy nam prawo troszczenia się o to. Tu jest, jednem słowem, nasze zdanie objawione. Nie nadużywamy, jak wiadomo, wyrazu zdrada, ale oświadczamy, iżbyśmy się nie wahali nazwać Ministerjum francuzkie zdrajcami, gdyby się wszelkimi środkami, przez politykę i moralność następczonemi, nie starało opierać się zerwaniu związków od lat 130 między Francją a Hiszpanią utrzymujących się. Ta rzecz bliżej nas nieco obchodzi, niż pytanie egipskie. Publiczność niech osądzi, czy nasza lub Nationala polityka bardziej się z duchem francuzkim zgadza, i czy pomysły, skutek zagorzalców byłby dostatecznym wynagrodzeniem za ustanowienie niemieckiej lub angielskiej dynastyi w Madrycie!«

O wypadkach w Madrycie tak się Kuryer francuzki wyraża: „Miałoby być prawdą, że zwoleńnicy Maryi Krystyny, którym się napad na pałac nie powiódł, z zimną krwią w pień wycięci zostali? Początkowo wątpiliśmy o tej wiadomości; teraz zaś potwierdza ją Konstytucjonista, mówiąc wyraźnie, że niektórych powstańców na ulicach w Madrycie zabito. Podług innych doniesień liczba tychże ma 80 wynosić. Gdyby się rzecz ta sprawdziła, z trudnością zdołalibyśmy przytłumić wstępną, jakiegoby nas postępowanie rządu hiszpańskiego nabawiło. Taki wymiar sprawiedliwości byłby ucywilizowanego narodu niegodny, i nie ma żadnej tak świętej i popularnej rzeczy, którejby czyn taki nie

znieważyl. Rząd, który przeciwników swoich bez wyroku rozstrzelać rozkazuje, albo który dla sądzenia ich stałe Kommissye wojskowe ustanawia, nie stracenia, ale mordy nakazuje.«

Temps zapewnia, że Królowa Marya Krystyna dała słowo honoru, iż Paryża bez zezwolenia rządu nie opuści.

Strach okropny, jaki giełdę Londyńską od niejakiego czasu opanował, spowodował dziś Kuryera francuzkiego do następujących uwag: «W ciągu dwóch dni papierów angielskie prawie o 3 prC. spadły. Dzienniki torysowskie spadnięcie takowe w ogólności pogłoskom wojennym przypisują. Morning Herald odurzony czynami bohaterskimi w St. Jean d'Acre, wyprawia flotę angielską do bombardowania Tunisu; Morning Post mniej jasno zdanie swe wynurza; rozdziela ona okręty wojenne, które otrzymały rozkaz udania się pod żagle, między południowe wybrzeża Hiszpanii a północną Amerykę; Times bliżej się prawdy trzyma, powiadając po prostu, iż kapitaliści nie wierzą w trwałość pokoju między Anglią a Stanami Zjednoczonymi. Z wszystkich powodów zaś, jakie spadnięcie papierów za sobą pociągnęły, ten jest na ważniejszy, o którym najmniej rozprawiają, to jest stan kredytu w Anglii. Już od dość dawnego czasu brak pieniędzy w Anglii uczuć się daje, i dyskonto poskoczyło na 10 prC. Złe żniwa, przerwa w robotach w wielu rękodzielniach, nędza robotników, niedobór w skarbie państwa i kłopot banku, to wszystko tworzy smutne położenie, mogące spowodować niebezpieczeństwo. Na przypadek wojny z Ameryką np. Manchester zapewneby fabryki swe zamknął a bank Anglii wypłaty swe zawiesić musiał. Nie życzymy takiej katastrofy, kiedy Francya na tém nicby nie skorzystała. Ale mała trwałość, jaką budowa kredytu angielskiego w tej chwili okazuje, wszystkich kapitalistów ostrożności nauczyć powinna. Niedawno byliśmy świadkami przesilenia w Austrii, które bankiem w Wiedniu i Tryeście wstrząsło; potem nastąpiła kryzys Amerykańska a teraz kolej na Anglię. Między się na baczności, żeby Francyci podobny los nie spotkał.«

A n g l i a .

Z Londynu, d. 13. Październ.

Instrukcye dane przez przeszły gabinet nowemu pełnomocnikowi, Sir Henry Pottinger, pod względem załatwienia sporów z Chinami, Spectator ostro gani. „Nie dość na tém (powiada), żeśmy spółkę utworzyli z Austrią, Rosyją i Prusami, aby Turcyją rządzić; gabinet angielski zamysła jeszcze w podobną wejść

spółkę z Rosyją, aby Chinami rządzić. Po słowie czterech mocarstw w Pera prawdziwymi są panami Turcyi, Sultan i Dywan są to tylko lalki w ich ręku, któremi mniej więcej z uporem władają. Gabinet angielski u wagę swoją od spraw własnych odrywa i trwoni dochody państwa na cele krynajmniej nie narodowe, nie tylko w skutek intryg i zabiegów w Stambule, lecz też w skutek tych, które z tego niby ogniska przez całą Europę się rozgałęzają. Teraz tę samą sztukę w Chinach chcą odegrać. Times mówi o udzielonych przez dawniejszy gabinet Sir H. Pottingerowi instrukcyach z taką ufnością, iż oczęwiśta, że je znać musi, i z takim zadowoleniem, które dowodzić się zdaje, że terażniejsze Ministerjum je pochwała. Zamiast jednego Naddozórcy, w każdym porcie takowego mieć będziemy a osoby te w ciągłych z Posłem w Pekingu zostawać winne korespondencyach. Każdy spór między kupcem angielskim i krajowcą stanie się powodem do sporu między urzędnikiem angielskim i władzą chińską i każdy doprowadzi do reklamacyi u dworu cesarskiego i Posła angielskiego. Komunikacya między rezydującym stale w Pekingu Posłem angielskim i Cesarzem stanie się bezustanną walką, czy policya w portach morskich Chin przez wpływ angielski czy też przez i pod wpływem chińskim ma być kontrolowaną. Posiadanie Hong-Kongu i natłok gorliwych misyonarzy, li tylko — podobnie jak Pan Gützlaw — do tego zmierzających, żeby ewangelium w Chinach coraz więcej zwolenników zyskało, stósunek z zwierzchnością krajową do szczytu zagmatwi. Wtenczas naturalnie i Rossya, mając osadę chrześcian greckich w Pekingu pod opieką swoją i wyselająca tam co 10 lat poselstwo, też przy tem obstawać będzie, aby w Pekingu stałego miała Rezydenta. Powstanie więc stronnictwo rossyjskie na przeciw angielskiemu a rywalstwo angielskich i rossyjskich misyonarzy żywić będzie niesnaski między magnatami chińskimi, którzy podług okoliczności z tem albo owem stronnictwem łączyć się będą. Tak tedy otworzy się świat zabiegów i podstępów, szermiernia dla intrygantów dyplomatycznych, a Anglia sama żadnej zgola korzyści ztąd mieć nie będzie.

Hr. Shrewsbury (John Talbot) z najdawniejszej familii w Anglii, która pozostała w wyznaniu katolickim, i jeden z największych posiadaczy gruntowych w kraju, wydał właśnie broszurkę: „O terażniejszym stanie interesów“, w której oświadcza, że wprawdzie pozostaje w swém zdaniu politycznym jako wig, chce jednak terażniejszemu zarządowi zostawić czas

rzetelnej próby. Względem O'Connell wyraża się: „Malo czyni pożytku prawie o pokoju pobudzając do wojny; nakłaniać do cierpliwości, wzbudzając gniew i oburzenie; zalecać posłuszeństwo prawom, ściągając przekleństwo i pogardę tych praw. Czy to może do dobrego doprowadzić, że pan (O'Connell) lud, jeszcze tak przychylności pelen, napominasz o wybuch gwałtowny, i zarazem wzywasz, aby swoją liczbową siłą zarządził nieszczęściom, które w najczarniejszych wystawiasz kolorach. Na co te wszystkie palne materiały, jeżeli ogień nie ma być wzniecony? Złe słowa nie dobrym przewodnikiem dla pięknych czynów. I jakiż sąd nasuwa się przy takich sprzecznościach? Albo że pan O'Connell więcej myśli niż mówi, albo że to wszystko jest szarlataneryą.“

Względem Mac Leoda mówi Times, że sąd przysięgłych, który ma o nim wyrokować, składa się powiększej części z kwaków, których zapewnie dla tego wybrano, że nie są przychylni karze śmierci, i będą przezto pobłażającemi względem jego mniemaniej winy. Jakibądź jednak wypadek nastąpi postępowania przeciw Mac Leodowi, obawia się przecieź Times, że honor Anglii będzie zawsze skompromitowany. Stawienie poddane angielskiego przed Trybunał amerykański, któremu nie ulega, narusza równie honor korony angielskiej, jak gdyby skazany był na śmierć.

Hiszpania.

Messenger ogłasza następującą depeszę telegraficzną z Bajonne z dn. 11. b. m.: „Dalszych wiadomości z Madrytu nie ma. Zwyczajne poczty nie nadeszły. Pampelona i Bilbao d. 9. w témże samém były położeniu.... (w skutek zmroku przerwana —)

Moniteur parisien obejmuje jeszcze, co następuje: »Dnia 9. spokojności w Madrycie więcej nie zakłócono. Wiele osób na rozkaz rządu aresztowano, na które spada podejrzenie, że w wybuchym dn. 8. zamachu udział miały.

— — Z Paryża, dnia 13. Października. — Droga nadzwyczajną doszły tu z Madrytu następujące wiadomości:

Madryt, d. 7. Października. — Po wszystkich ulicach w bębny biją. Gwardya królewska, pełniąca służbę w pałacu, oświadczyła się za Regentką. Wszystkie kawiarnie pozamykano. Słychać strzelanie z broni ręcznej z pałacu. Trwa ono ciągle.

Madryt, d. 8. Października o pół do 2giej rano. — Generalowie Diego Leon *) i Concha, poznawszy się na próżności zamachu

*) Stósownie do innych wiadomości General Diego Leon w niewola się dostał. Patrz: pismo z Bajony.

swego, z 40 jeźdźcami do prowincyi północnych (?) się udali, dokąd Królową wprowadzić chcieli. Mnóstwo osób uwięziono; między aresztowanymi jest też brygadyer Noza Quera; ujęty z bronią w rękę.

W południe. — Wojsko przez całą noc stało pod bronią; Xiążę Witoryi był pośród niego. Krwawa zaszła walka między spiskowymi i halabartnikami; na obydwóch stronach wielu poległo. Po tej burzliwej nocy wojsko i gwardya narodowa z uniesieniem radości defilowały po przed balkonem Królowej, obok której stali Infantka, Regent i Ministrowie.

Konstytucyoniście piszą z Bajonne z dni 10. Października: »Kuszenie się o wprowadzenie młodej Królowej i Infantki nie udało się. P. Arguelles o sprzysiężeniu tém zawiadomiony, pokojów Królowej nie opuścił, podczas kiedy posterunki w pałacu przez wierne wojska i działa wzmacniano. Wszakże artylerji nie trzeba było użyć. Halabartnicy, oddział liczący 150 żołnierzy i 7 oficerów walczyli się; mają kilku ranionych. Poruszenie to nie mogło się udać, bo natychmiast po pierwszym zgielku część załogi na obronę zamku wystąpiła.«

»W nocy z d. 7. na 8. wiele przedsięwzięto aresztowań, mianowicie między zbuntowanymi żołnierzami; wielu z pomiędzy tych wojsko rządowi wierne wymordowało na ulicach. Bram stolicy starannie strzeżono. Don Diego Leon z innymi przywódcami w niewolę się dostał.«

»Regent sam wojskiem dowodził i oniemiakula, którą jeden z powstańców do niego strzelił, zabity nie został. Temu nocnemu zamachowi ani najmniejszy okrzyk ludu nie pomógł, chociaż pod Puerta del Sol i w innych podejrzanym miejscach pieniędzy nie szczędzono. Potwierdza się, że Espartero z częścią załogi do prowincyi biskajskich i Nawarry wyruszy, kiedy w gwardyi narodowej najlepszy duch panuje i ona jednomyślnie nad owym zamachem oburzenie swoje objawia.«

»Messenger ogłasza następujące depeze telegraficzne:

Dokończenie przerwanej wczoraj przez noc depezy telegraficznej z Bajonny z d. 11.:

»Urbistondo stoczył lekką utarczkę z Iturbem, ale bez żadnego wypadku. Niektóre wsie w Alawie, z tej strony Ebro, oświadczyły się za ruchem. General Alava ciągle stoi w Tolozie. Pulkownik Fernandez zbiera w Bergarze wojsko dla O'Donnella; ma już podobno 500 ludzi. W okolicy Valcarlosa tworzą się bandy.«

Bajonna d. 12. Października. — Podprefekt do Ministra spraw wewnętrzných. Manifest Regenta oświadcza, iż fa-

szywe jest twierdzenie, jakoby rokosz w imieniu Królowej Krystyny podniesiono i niezadługie przytłumienie tegoż zapowiada. Dnia 10go działa cytadelli pampelońskiej przeciw miastu wymierzone i użyte były. Wypadek niewiadomy. Zapewniają, iż deputacya guipuzkojska myśli się za Królową Krystyną oświadczyć. Saragossa nie chce do ruchu należeć. Drugi pułk gwardyi, który na stronę ruchu przeszedł, poddał się znowu i do miasta powrócił.«

Bajonna d. 12. Października. — Prefekt morski w Bajonnie do Ministra marynarki. »Donoszą mi z portu Passages, iż się deputacya guipuzkojska do Bergary do Urbistondo udała, w celu pobudzenia ogółu ludności do wystąpienia w obronie Królowej Krystyny. Portugalette oświadczyła się za nią, a Logrono za Esparterą. Prowincyalny batalion burgoski, przywołany przez Generała Alcaę, pozostał w Witoryi przy Generale Piquero. W San Sebastianie spodziewano się powrotu Generała Alcaia.«

A u s t r y a.

Gazeta Powszechna Auszberska z d. 14. Października zawiera obszerny artykuł na odparcie zarzutów czynionych Magyiarom w Węgrzech pod względem wynarodowienia Słowian. Umieściliśmy w swoim czasie w Gazecie Poznańskiej w całości, co korrespondent ów przeciw Magyiarom przytoczył; odparcie obwinienia z przyczyn faktowych do odgadnięcia w Gaz. Poznańsk. miejsca znaleźć nie może. Przytoczymy tu tylko kilka ustępów: »„Dziwna zaiste — ledwo 10 lat upłynęło, gdy ci właśnie mężowie, piętnowani teraz nazwą ciemiężycieli Słowian, na kongregacyi równie jak na sejmikach z energią za ocaleniem narodowości polskiej się oświadczyli; wszystkie komitaty wzniosły głos swój jednomyślnie za sprawą nieszczęśliwego narodu, tego kwiatu pokoleń sławiańskich. Ale właśnie to samo uczucie czyni nas teraz podejrzliwymi przeciw wszelkim sympatyom rosyjskim i t. d. Do wytępienia języka nigdy nasi magnaci nie zmierzali, wszystko co o tem doniesiono, ogranicza się na ganionych tu powszechnie pogródkach kilku fanatyków i już zapomnianych bezprawiach podrzędnych osób.«

— — Długie cierpienia i niedola Słowian przyzwyczała ich do głośnych narzekania i zbyt rychłych roszczeń; przecież nawet Poznańczykom, których położenie pod rządem pruskim jednak o tyle się polepszyło, Król ich musiał na pamięć przywozić, że mimo utrzymanie języka ich nietylko są Polakami, lecz też Prusakami. Miał on prawo to powiedzieć. — —

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa. — „Tygodnika rolniczo-przemysłowego“ pod Redakcją T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 40. i obejmuje: 1) Siarczan wapna (gips). 2) O zarazie kartofli. 3) Najlepszy sposób robienia fermentu i zacierów gorzelnianych. 4) Jeszcze jeden sposób sporządzenia sztucznych drożdży. 5) Sposób robienia czyszcidła (szwarcu) ochraniającego skórę wierzchnią butów od wpływu wilgoci.

Pan Żegota Pauli ogłosił prenumeratę na zbiór artykułów różnego pióra, mający wyjść w czterech tomikach pod tytułem: „Zorza.“ Przedmiotem tego zbioru ma być poezycja, powieści, historia i pamiątki krajowe.

W drukarni Józefa Sznajdera we Lwowie opuścił już prasę pierwszy tom „Kazań na różne niedziele roku i o męce Pańskiej,“ wydanych przez ks. Dawida Dawidowicza, wikarego przy archi-katedrze lwowskiej obr. orn. składający się z czternastu arkuszy. Drugi tom jest pod prasą. — Prenumerata jeszcze się dalej przyjmuje.

Przestroga pod względem używania zapalek. — W obwodzie Dieburg wydarzył się niedawno przypadek, który tu dla przestrogi umieszczamy. Dnia 25. Sierpnia r. b. poszła matka z swoim zupełnie zdrowym, półczwartą roku mającym dziecięciem na pole; zaledwie, że tam pół godziny zabawiła, aż oto dziecię nagle dostaje wymiotów i prosi matkę, aby mu wyjęła z ust to, co je tak mocno pali. Na zapytanie co też zjadło, odrzekło dziecię, że będąc jeszcze w domu, znalazło zapalki i żuło je. Matka zanosi dziecię do domu; atoli jeszcze większe następują wymioty z wielkim bólem połączone; poczem daje się czuć wielkie pragnienie i niespokojność, na koniec po upływie niemal 7miu godzin dziecię skonało. — W chemicznym rozkładzie żołądka i trzewiów pokazało się, że dziecię fosforem z zapalek się strulo.

Literatura sławiańska.

Wiadomość o mityzmie sławiańskim w najobszerniejszym znaczeniu, obejmującą także starożytną prusko-litewską literaturę.

Napisał w języku niemieckim Dr. Ignacy Hanusz, profesor filozofii i jej dziejów w c. k. Uniwersytecie lwowskim.

Dzieło to, jeszcze w miesiącu Lipcu r. b. zapowiedziane, i w znacznej części już wydrukowane, wydzie wkrótce na widok publiczny. Iłe obchodzić powinno wszystkie, licznie rozrodzone plemiona sławiańskie, a zatem i Po-

laków, których cywilizacja i literatura tak znakomite, tak świetne pomiędzy niemi zajmuje miejsce; ile nowych widoków i niekniętych dotąd skarbów obiecuje dla badaczy dziejów starożytnych, cywilizacji i uobczyzania Sławian, dla miłośników starożytności, podań, powieści i pieśni ludu, dla poetów narodowych: nich zatem sama treść dzieła mówi, z której głównejsze, osobliwie z dochowaniami i u Polaków starożytniej mitologii sławiańskiej szczątkami styczność mające rozdziały tu wypisujemy, gdy zakres pisma czasowego wszystkich przytoczyć nie pozwala, chociaż wszystkie, jako jedną całość stanowiące, zarówno są ważne i ciekawe.

Z Oddziału pierwszego. *A.* Co jest mitus, co mitologia? *B.* Stosunek mitologii do dziejów mityzmu. (Filozofia mityzmu, filozoficzne dzieje mitów.) Czas trwania mitów. Główne ich rodzaje. *C.* Trojaki sposób poemowania mitów. *D.* Stosunek mitologii do archeologii i innych umiejętności. *E.* Stanowisko Sławian w dziejach kultury. Ich ilość; usposobienie do przyjęcia kultury. *F.* Charakter narodowy starożytnych Sławian: 1) Główne rysy ich charakteru: umysł zbożny i łagodny. 2) Rzut oka w tym względzie na Wschód i porównanie z Germanami. 3) Jak sobie wytłumaczyć sprzeczne z głównym charakterem Sławian znamiona. *G.* Mity sławiańskie są zbiorem żywiołów obcych. *H.* Ich istota. — Pogodzenie różnych zdań o nich. *I.* Trudności, zachodzące w wykładzie mitów sław: 1) Z powodu zawartych w nich żywiołów wschodnich. Niepewność znaczenia i rozciągłości wyrazu Indyja. Mnogość plemion sławiańskich. Początek imienia Sław, od bogini ognia Sława. Etymologiczne powinowactwo nazwisk Sław, Wand, Serb, zgodne z powinowactwem historycznym. 2) Z powodu różności w wyliczaniu plemion sław, w czasach dawniejszych i późniejszych. 3) Historyczno-filozoficzne rozwiązanie tej trudności. 4) Trudności z powodu połączenia żywiołów mitycznych wschodnich z niewschodnimi. 5) Częściowe uchylenie tej trudności przez upatrzenie stosunku pomiędzy sławiańskimi, a staro-pruskiemi i litewskimi mitami. *K.* Źródła mitów sławiańskich: 1. Bezpośrednie. *a)* Zabytki pogaństwa w pomnikach niemych. Ich literatura *b)* w pomnikach mownych: *a)* Pismienne zabytki pieśni. Literatura. *β)* Zbiory pieśni. Literatura. *γ)* Powieści (Sagi), przysłowia. Literatura *c)* Dawne prawa i ustawy. Literatura *d)* Język. Literatura. 2. Pośrednie. *a)* Jeograficzne. Literatura. *b)* historyczne (kroniki. Literatura. Dzieje pragmatyczne. Literatura.) *L.* Stan

obecny mitologii sławiańskiej podług świadectw. Różne rodzaje mitologii sławiańskich. Literatura M. Warunki wykładu mitów sławiańskich. N. Wykład umiejętny mitów sławiańskich: W ogólności 1) Stósunek Sławian do narodów wschodnich i zachodnich, co do dziejów ich kultury. 2) Powszechnie czczenie światła i ognia u starożytnych Sławian w porównaniu ze służbą bożyszcz Budahd — Koros — Sur narodów wschodnich. 3) Obraz głównych żywiołów mitów sławiańskich w szczególności O. Żywioły indyjskie. — (Tu wyklada autor powinowactwo bożyszcz sławiańskich z indyjskimi Praboh, Triglaw, jego troistość: Prowen, Siwa, Radegast; umysłowe i fizyczne znaczenie Prowena: Weda (wiedza) i Um; Indras, Podaga bogowie firmamentu. Osobliwie ciekawy jest wykład znaczenia rzeczowego i zgodnego z niem znaczenia etymologicznego Radegasta, i wcielenia bożyszcz (Awatarów). Radegast jako Ryba awatar jest sławiański Sytiwrat (Życiowrót), rodziciel albo odnowiciel życia, wybawca z wilgoci. Jego etymologija — fizyczne, astronomiczne, historyczne znaczenie i t. d. Równie ciekawy jest wykład znaczenia boga Shiwa, Sywa (Żywa). — Pojęcie męzko-żeńskości i dobroczynnej i szkodzącej natury w jednym bóstwie. Sywa jako męzkie dobroczynne bóstwo jest Poremuc, jako żeńskie dobroczynne jest Żywa (Żywa). Cześć jej u jeziora Maeolis (Panigora). Jako żeńskie szkodliwe: Morena. Obyczaj sławiańsko-indyjski, wynoszenia śmierci. Stósunek Moreny do Żiwy (Ziewonija) i do Jeżybawy. Sywa jako bóstwo męzkie szkodliwe — jego cześć u Sławian. — Żywioły okrucieństwa w charakterze Sławian, które się z tego tłumaczą. P. Żywioły Parsów w mitach sławiańskich. 1) Jedność i wielość Bielboha i Czernoboha. Parsyjsko-sławiański Dew, Diw.* 2) Swatowit (Światowit) najwyższe bóstwo światła (ciekawy opis i wykład jego posągów kolosalnych, i jego godeł. Stósunek jego do innych żywiołów mitycznych, osobliwie do Baba i Piorun. Znaczenie i ważność bożyszcz Złota baba i jego przeciwnika Jeżybaba. 3) Pojedyncze bóstwa światła. Jaka mogła być postać boga ranku i wieczora (zorza ranna, jutrzienka, zorza wieczorna, zmrok) jako Wita. 4) O najwyższym bóstwie ciemności: Wrah-Czernobog. Stósunek Czernoboha do Sywa i Perun. 5) O trzech głównych paryjsko-sławiańskich uroczystościach dorocznych. a) Miryankoleda, pierwiastkowo święto nowo-na-

rodzonego słońca. b) Newruc-Letnice, (Turzyce), święto wiosny. Początek sławiański nazwy Tur. Wzniesienie drzew majowych. Malowane jaja (pisanki) i polewanie wodą. c) Sobótka Kupało. Święto słońca, lata i wody. — (Taniec Śgo Wita). Objaśnienie Sobótki podług jednej powieści. Góra Zabothus albo Sobotus. Q. O połączeniu czyli zlewku żywiołów parsyjskich i indyjskich w mitach sławiańskich.

Z oddziału drugiego. R. Główne rysy sławiańsko-pruskich mitów. Żywioły indyjskie, a osobliwie troistość bożyszcz pruskich w postaci rozdzielonego Trimurti. 1) Perkun Brahma. Cześć ognia Perkuna. 2) Potrimbo-Wischnu. Cześć węzów. Wąż zwity ślimakowo; jego godło. 3) Pekollo Shiwa (Sywa, Zywa). Początek trupich głów. 4) O prusko-sławiańskich Trimurtach. Obecny stósunek bogów: Perkun, Potrimpo, Pisciello, Schwaiti, Okopirm, uważany pod względem fizyki i astronomii. 5) Żywioły parsyjskie w staro-pruskich mitach. a) Najwyższy bóg światła. Urząd jego jako pośrednika; porównanie jego z Radegastem i Swatowitem. (Wischnu-Mithras). Trzy główne święta doroczne Aushwe: Pierwsze święto Pergubie i Wiosna. Tożsamość z sławiańskimi Majówka, Letnice i Turzyce. Zjawienie się Gonigła i Łady. Drugie święto Gabie-Kekyris-Rassa. Tożsamość ze sławiańskimi Kupało-Sobótka. Związek z świętami żniw. Trzecie święto Okopirma. Tożsamość z sławiańskimi Koleda. a) Najwyższy bóg ciemności z swoim orszakiem duchów podziemnych. Paralela między Ahrimanem i Dewami, między Czernobohem i jego duchami. S. Główne rysy mitów litewskich. a) Żywioł antropogiczny (o człowieko-rodzynie) w mityzmie litewskim. Potop i zniszczenie świata przez Wandę i Weję. Ocalenie ludzi. Tęcza jako pocieszyciel. Początek dziewięciu pokoleń litewskich. b) Litewska Trimurti. Znaczenie litewskiej Triopii w jej stósunku do Trigława i germańsko skandynawskiej troistości boga. c) Natura żeńska litewskiej Trimurti. 1) Shaja Laima. Jej znamiona, znaczenie, paralela z odpowiadającymi jej postaciami w mityzmie indyjskim, greckim i sławiańskim. 2) Saraswati-Perkunatela, w znaczeniu swoim podobna do Junony. 3) Lakschmi-Lada. Jej związek z bogiem słońca Sotwaros, Lelos (Lel i Polel Słavian). Stósunek jej do świąt lata. 4) Parwati-Liethua. Stósunek jej do Krasopani, Freja, Wenus. 5) Kali-Niola. Litewska Ceres-Knumine i Proserpina-Niola. Zstąpienie jej do świata podziemnego i zaślabienie z bogiem umarłych Pohlus. d) Ważność litewskiego mityzmu

* Wyraz polski dziw, zdaniem Sękowskiego, pochodzi z perskiego i musiał dawniej to samo mieć znaczenie. Przypisek Mickiewicza do wiersza: • Szaufary. •

bohaterów dla historii i mitologii. Bohater Gelon, porównany z Gelonami Herodota. Mit sławiański o stworzeniu mógł początek swój wziąć z mitu litewskiego. T. O właściwym przekształceniu się mitu sławiańskiego w Europejski. 1) W ogólności. Dowód, że w mitach sławiańskich tak co do pojęcia, jakoteż co do rzeczy podmiotowość się objawia. Nieśmiertelność, Czarnoksiężnicy, Czarownicy, Kapłani. Ich różnica i znaczenie. 2) W szczególności. Wyobrażenie o świecie nadziemskim — o świecie — o świecie podziemnym. A. Bogi nadziemskie. a) Firmament, niebo. b) Perun (Swatowit), bóg powszechny światła, słońca, błyskawicy i piorunów w przemiennych i rozlicznych postaciach, jakoto: bóg piorunu, Biały bóg i Czernobóg, i Bóg (Boh, Buh) w ogólności. c) Planety w ogólności — w szczególności: słońce, księżyc, gwiazdy, osobliwie gwiazda zaranna i wieczorna (jutrzienka). d) Zjawiska napowietrzne (meteory). Zorza północna, zamienienie słońca, tęcza. e) Odmiany powietrza (pogoda i niepogoda). Pojedyncze ich postaci mityczne są pierwiastkowo wielkiego znaczenia. B. Bogi ziemskie. a) przyrodzonej (naturalnej) istoty życia ziemi. I. Symbol powszechnego życia natury. II. Symbole pojedynczych żywiołów życia natury. 1) Duchy natury. a) Symboliczne — b) Uosobione. a) natury nieorganicznej. 1) Duch żywiołowy ognia. 2) Wody w ogólności — powszechna cześć wody u Sławian — odniesienie czci wody do czci ognia albo słońca. — W szczególności: duchy żywiołowe wody: dobre — złe — obojętne. 3) Duchy żywiołowe ziemi. 4) Powietrza. β) Natury organicznej — roślinnej (duchy pól, lasów, drzew) — zwierzęcej (duchy koni, ptaków, wężów i t. d.) 2) Duchy podobne do ludzi. Dziewica powietrza morowego — Olbrzymy — Karły — Upiory i t. d. b) Bogi człowieczego żywiołu życia ziemskiego. A. Bogi życia domowego Sławian. a) Początek życia. Bogi płodu, utrzymania, narodzenia. b) Wiek dziecięcy i młodzieńczy. c) Wiek męzki. — Stosunek między rodzeństwem — stosunek małżeński (Łada, Lel, Polel, Did). Obraz dziejów tych żywiołów mitycznych od najwyższego do najpośledniejszego ich znaczenia. d) starość. e) śmierć. B. Bogi życia pozadomowego Sławian. 1) Chowy bydła. 2) Rolnictwa (święto siewby, dojrzałości zboża, końca żniw (obżynki) w stosunku do trzech głównych świąt dorocznych paryjsko-sławiańskich. 3) Wojny. 4) Życie cywilizacyjne Sławian. Rękodzieła i handel. — Umnictwo: plastyka, muzyka, poezycja. Pociągcykliczni starożytnych Sławian — umiejętności, kapłani, święte księgi, runy, szkoły i t. d.

C. Bogi podziemne. Wyobrażenie o duszy po śmierci. Obchody pogrzebowe. Uczty umarłych. Wyobrażenie o tamtym świecie. Bogi umarłych: męzkie, żeńskie. Bogi główne i podrzędne. Góra umarłych.

Donosząc o tym dziele nie możemy pominąć tej uwagi, że światły autor, jako rodowity Sławianin (Czech), swój język ojczysty doskonale umiejący, któremu oprócz tego i inne narzecza sławiańskie, a osobliwie język polski, nie są zupełnie obce, mógł gruntownie o tym przedmiocie mówić; a gdy przytem zważymy, że systematyczny, umiejętny wykład, dogadzając wymaganiom rozumu w ogólności, już sam przez się zajmuje, i pojęciu i pamięci w pomoc idzie: tuszyć możemy, że dzieło to w literaturze sławiańskiej niepoślednie za mowac będzie miejsce i wszystkim plemiennikom sławiańskim, jako pomnik kultury cywilizacji i oświaty ich przaszczurów, będzie zarówno chlubne, pożądane i miłe. **Mikołaj Michalewicz.**

OBWIESZCZENIE.

Wdowie Annie Maryi Ruhlmann z Głogowa, zaginął z pomieszkania jej w czasie od Stycznia do Maja r. 1834., list zastawny Poznanski Nr. $\frac{110}{1089}$ Miłosław powiatu Wrzesińskiego na 50 talarów. Posiedziciele rzeczowego listu zastawnego wzywają się, aby się najpóźniej w terminie przed Ur. Filitz, Referendaryuszem Głównego Sądu Ziemiańskiego, w naszej sali instruksyjnej

dnia 12. Marca 1842. r.

zrana o godzinie 10tej wyznaczonym zgłosili, gdyż inaczej zupełne umorzenie pomienionego listu zastawnego z prekluzją ich praw nastąpi. Poznań, dnia 18. Września 1841.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

POZEW EDYKTALNY.

Niewiadomi sukcesorowie lub krewni najbliżsi w Zielątkowie, powiatu Obornickiego, w dniu 17. Maja 1839. roku zmarłego Ekonomy Ur. Bogumiła Bekierskiego wzywają się niniejszemu, aby się w przeciągu 9ciu miesięcy, a najpóźniej w terminie na dzień 3. Lutego 1842. roku przed południem o godzinie 9tej przed Wnym Arendt, Radcą Sądu Ziemsko-miejskiego tu wyznaczonym do legitymacyi stawili i potrzebne dokumenta dotyczące się ich legitymacyi do akt złożyli, gdy w razie niestawienia się ich pozostałość jako bezdziedziczna fiskusowi przysądzoną będzie.

Rogoźno, dnia 8. Kwietnia 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

M ó j

handel towarów modnych

opatrzonej jak najgustowniej i najdokładniej wszelkimi nowościami obecnej pory roku, przeniósłem od dnia dzisiejszego z pierwszego piętra do dolnego lokalu. Oprócz znanych już rozmaitych przedmiotów, stroju damskiego dostanie teraz także u mnie kamizelek i rękawiczek dla panów, wódki kolońskiej najlepszego gatunku, sukien balowych, haftów w wszelkiego rodzaju, najnowszych damskich dużych chustek na szyję i szalów atlasowych i z innych nowych materij, tudzież nader przednich gładkich atlasów we wszelkich kolorach na suknie i t. d.

C. J a h n.

Poznań, narożnik rynku i wodnej ulicy Nr. 52.

Mój skład piwa Grodzkiego, exystujący na Kozięj ulicy pod Nr. 24., przeniósłem na ulicę Wodną do kamienicy Pana Jahn pod liczbę 2gą, i pomnożyłem takowy ulubionem piwem Bawarsko-Drezdeńskim z słynnego browaru stowarzyszenia zwanym «zum Waldschloessen» ; o czém Szanowną Publiczność zawiadamiając, polecam się Jój łaskawym względom.

Poznań, dnia 20. Października 1841.

Felicjan Milewski.

Dnia 24. Października r. b. po południu o godzinie 5. — 7., da Panna Józefa Turowska w hotelu Drezdeńskim koncert wokalny. — Biletów po 6 zlp. dostać można w hotelu Rzymskim, a w dniu koncertu i przy kassie.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 19 Października 1841.

	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zną.
Oblig. długu państwa	4	104	103 ¹ / ₂
Pr. ang. obligacje 1830. . . .	4	102	—
Oblig. premij handlu morsk. . .	—	80	—
Oblig. Kurmarchii	3 ¹ / ₂	102 ¹ / ₂	102
Berlińskie obligacje miejskie .	4	103 ⁵ / ₄	103 ¹ / ₄
Elbląskie dito	3 ¹ / ₂	100	99 ¹ / ₂
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3 ¹ / ₂	102 ¹ / ₄	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	105 ⁵ / ₈	—
Wschodnio-Pr. listy zast. . . .	3 ¹ / ₂	102 ¹ / ₂	—
Pomorskie dito	3 ¹ / ₂	102 ³ / ₈	—
Kur- i Nowomarch. dito	3 ¹ / ₂	101 ³ / ₈	100 ¹ / ₈
Szląskie dito	3 ¹ / ₂	101 ¹ / ₄	—

A k c j e

Kolei Berlińsko-Poczdamskiej	5	121	—
dito akcje a prioris	4 ¹ / ₂	102 ³ / ₄	—
Kolei Magdeburcko-Lipskiej	—	110 ¹ / ₂	—
dito akcje a prioris	4	102 ¹ / ₂	102
Kolei Berlińsko-Anhaltkiej	—	102 ¹ / ₄	101 ¹ / ₄
dito akcje a prioris	4	102 ³ / ₈	—
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	93	—
dito akcje a prioris	5	103 ¹ / ₂	—
Kolei nadreńskiej	5	92	92

Złoto al marco	—	211	—
Frydrychsdyry	—	13 ¹ / ₂	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	8 ¹ / ₆	7 ² / ₃
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 24. Październ. 1841. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 15. aż do dnia 21. Października 1841.				
	przed południem.	po południu.	urodziło się		umarło		ślub wzięto par.
			chło- pców.	dzie- wcząt.	plici męsk.	plici żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Pr. Urbanowicz	—	2	2	1	3	4
W koś. farn. S. Maryi Magd.	—	—	—	—	—	—	—
S. Wojciecha	- Pr. Urbanowicz	—	—	4	4	1	1
W kościele Sw. Marcina	- Prob. Kamieński	—	4	—	—	3	3
Gmina niemiecko-katolicka	- Pawelke	X. Reg. Pohl	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Scholtz	—	—	—	—	—	—
W klaszt. sióstr miłosierdzia	Kleryk Kegel	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	2	6	8	2	4
W ewangelickim S. Piotra	Kandydat Jähler	—	—	1	2	—	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Niese	—	3	1	1	1	1
Ogółem			11	11	16	10	13